Oskar Cyms, Nigdy wcześniej

Będzie lepiej
Już nie wracać do tych miejsc
To czemu nie śpię
Czemu nie śpię

Czasem jeszcze
Nadal nie wiem jak poskładać swoje serce
Wróć bo tęsknię

Nim utonę gdzieś, uratuj mnie
Nim to wszystko znowu straci sens

Bo nikt nigdy wcześniej
Nie ogrzał mnie jak ty
Całe szczęście
Roztapiasz we mnie ból
Tak jak wiosna, kiedy topi lód
A myśli kwitną znów

Bo nikt nigdy wcześniej
Nie mówił do mnie tak – chciałem więcej
Dziś trudno mi uwierzyć, że jesteś zawsze blisko gdzieś
Nawet, kiedy nie ma cię

Chcę zapomnieć
Każdą chwilę, w której chciałem cię zapomnieć
Daj mi moment
Czasem błądzę
A mimo wszystko każdy sen mam o tobie
Zostać proszę

Nim utonę gdzieś, uratuj mnie
To wszystko musi mieć swój sens

Bo nikt jak ty
Nikt jak ty

Bo nikt nigdy wcześniej
Nie ogrzał mnie jak ty
Całe szczęście
Roztapiasz we mnie ból
Tak jak wiosna, kiedy topi lód
A myśli kwitną znów

Bo nikt nigdy wcześniej
Nie mówił do mnie tak – chciałem więcej
Dziś trudno mi uwierzyć, że jesteś zawsze blisko gdzieś
Nawet, kiedy nie ma cię

Może zostaniesz chwilę, wiesz
Może to wszystko ma dziś sens